

Ryszard Stemplowski

ZALEŻNOŚĆ I WYZWANIE

Argentyna wobec rywalizacji
Wielkiej Brytanii, Niemiec
i Stanów Zjednoczonych
1930–1946

Wydanie III rozszerzone



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

ZALEŻNOŚĆ I WYZWANIE

**Argentyna wobec rywalizacji
Wielkiej Brytanii, Niemiec
i Stanów Zjednoczonych
1930–1946**

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych

ZALEŻNOŚĆ I WYZWANIE

**Argentyna wobec rywalizacji
Wielkiej Brytanii, Niemiec
i Stanów Zjednoczonych
1930–1946**

Ryszard Stemplowski

Wydanie trzecie rozszerzone i poprawione

Warszawa 2023

© Copyright by Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2023

Projekt okładki
Eugeniusz Stemplowski

Indeks
Karolina Dyl, Katarzyna Staniewska

Redakcja tekstu
Piotr Wolski

Tłumaczenie na język hiszpański
Elżbieta Bortkiewicz

Weryfikacja tekstu hiszpańskiego
Emiliano Alfredo Lastra

Korekta
Karolina Dyl, Katarzyna Staniewska

Redakcja techniczna
Dorota Dołęgowska, Katarzyna Staniewska

ISBN (pb) 978-83-67487-15-3
e-ISBN 978-83-67487-16-0

Wydawca
Polski Instytut Spraw Międzynarodowych
ul. Warecka 1a, 00-950 Warszawa
www.pism.pl

Druk
PRINT GROUP Sp. z o.o.
ul. Cukrowa 22
71-004 Szczecin

Spis treści

Wstęp do wydania trzeciego	15
Wstęp do wydania drugiego	23
Wstęp do wydania pierwszego.....	53
Rozdział I	
U schyłku lat dwudziestych.....	59
Rozdział II	
Przemiany gospodarczo-społeczne w Argentynie a między- narodowa rywalizacja w latach trzydziestych	73
Wielki Kryzys i jego skutki dla kraju surowcowego – reakcja rządu – układ Roca–Runciman – założenia nowej polityki gospodarczej rządu – przyspieszenie uprzemysłowienia kraju, jego społeczne uwa- runkowania – problem określenia wielkości inwestycji obcych – in- westycje zagraniczne a charakter uprzemysłowienia – inwestycje ze Stanów Zjednoczonych – inwestycje brytyjskie – handel ze Stanami Zjednoczonymi – handel z Wielką Brytanią – kapitały niemieckie – handel z Rzeszą – gospodarcze znaczenie Japonii – gospodarcze zna- czenie Włoch – rywalizacja handlowa – rywalizacja w skali latyno- amerykańskiej – znaczenie Wielkiej Brytanii – kapitał zagraniczny i rywalizacja w handlu a struktura społeczna.	
Rozdział III	
Penetracja niemiecka w Argentynie (1931/1933 – 1937/1938).....	109
Etapy politycznej ofensywy nazistowskiej – działalność nazistowska w środowiskach niemieckojęzycznych – oświata – stowarzyszenia – akcje masowe – prasa – Niemiecy antyfaszyści – NSDAP – nazizm a nacjonalizm niemiecki – faszyzm włoski – oddziaływanie nazistow- skie na ogół mieszkańców – migranci ukraińscy – niemiecka propa- ganda radiowa i agencje prasowe – pozycje Wielkiej Brytanii i Sta- nów Zjednoczonych – instruktorzy niemieccy w argentyńskich siłach zbrojnych – postawa rządu argentyńskiego – ekspansja nazistowska w Ameryce a cele niemieckiej polityki zagranicznej – działania wywia- dów wielkich mocarstw.	

Rozdział IV

Argentyński nacjonalizm lat trzydziestych a faszyzm i imperializm	133
---	-----

Polityczno-instytucjonalne przesłanki recepcji faszyzmu/nazizmu – system parlamentarny w Argentynie – przemiany w układzie sił klasowych a państwo – *pueblos originarios* – funkcja partii politycznych – nacjonalizm argentyński a faszyzm/nazizm – nurt skrajny w nacjonalizmie – idea korporacyjna – znaczenie katolicyzmu – dziedzictwo hiszpańskie – Ariel – nacjonalizm konserwatywny – znaczenie italo-iberyjskich wzorców autorytarnych i faszystowskich – centrowe tendencje w nacjonalizmie (antybrytyjskość) – FORJA – nacjonalizm obronny.

Rozdział V

Polityka zagraniczna rządu Justo (luty 1932 – luty 1938) . . .	161
--	-----

Stosunek do Wielkiej Brytanii – polityka amerykańska – mediacja w konflikcie o Chaco – pozycja Argentyny w Ameryce – stosunek do USA – Liga Narodów – stosunki z Brazylią – postawa wobec Włoch – panamerykanizm a polityka Argentyny – polityka wobec sąsiadów i jej implikacje międzynarodowe – nacjonalizm a polityka zagraniczna – obca penetracja wywiadowcza.

Rozdział VI

Polityka rządu Ortiza (1938–1939)	191
---	-----

Narastanie sprzeczności między wielkimi mocarstwami – polityka brytyjska – posunięcia antynazistowskie w Brazylii – krytycyzm wobec ekspansji nazistowskiej w Argentynie – antynazistowskie posunięcia rządu argentyńskiego – reakcja urzędowego Berlina – dalsze posunięcia Ortiza – stanowiska Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec ekspansji nazistowskiej – stanowisko argentyńskie wobec panamerykanizmu w nowej sytuacji międzynarodowej – afery patagońska – reakcje na wydarzenia w Europie – nowe ograniczenia antynazistowskie – defensywa niemiecka w Ameryce Łacińskiej – dwutorowość niemieckich działań – aktywność wywiadowcza mocarstw.

Rozdział VII

Polityka argentyńska w dobie agresji niemieckiej (wrzesień 1939 – listopad 1941)	225
--	-----

Neutralność Ameryki i neutralność Argentyny – pierwsze reakcje w społeczeństwie argentyńskim – nowa forma działalności niemieckiej – stanowisko rządu wobec Niemiec i zasad neutralności, stanowisko opozycji – niemiecka propaganda – Anglicy argentyńscy – konferencja hawańska – wpływ wojny na handel międzynarodowy – argentyńskie dążenia do rozwoju handlu południowoamerykańskiego – reperkusje agresji niemieckiej na ZSRR – krytyka neutralizmu przez opozycję parlamentarną – konsultacje wojskowe w Ameryce – Argentyna a potencjały wojskowe w Ameryce Południowej – Brazylia i Chile – wiadomości o wywiadowczej aktywności wielkich mocarstw – wewnątrz-krajowe uwarunkowania neutralizmu – stosunki z Wielką Brytanią, ich ocena w Foreign Office.

Rozdział VIII

Neutralizm argentyński (grudzień 1941 – maj 1943) 259

USA w stanie wojny – stanowisko rządu argentyńskiego – narada w Rio de Janeiro – stanowiska Argentyny i Chile – reorientacja w handlu zagranicznym Argentyny – materiały strategiczne – Znaczenie USA, aspekt polityczno-wojskowy – argentyńskie próby nabycia uzbrojenia w Niemczech – korzyści neutralizmu argentyńskiego dla Niemiec – nacisk Stanów Zjednoczonych – stosunek Wielkiej Brytanii do neutralizmu argentyńskiego – rozbieżność stanowisk Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii – znaczenie Hiszpanii – handel południowoamerykański – prosperity – społeczne postawy wobec neutralizmu – wiadomości o wywiadowczej aktywności wielkich mocarstw – postawy Polaków i Argentyńczyków polskiego pochodzenia – postawy Anglików, Szkotów, Walijszczyków, Irlandczyków – postawy Rusinów i Ukraińców – nacjonalizm a neutralność – rewizjonizm historyczny w Argentynie.

Rozdział IX

Polityka rządu wojskowego a przemiany w stosunkach międzynarodowych 297

Wojskowy zamach stanu 4 czerwca, pierwsze decyzje junty – neutralizm wojskowych i zabiegi o broń w Stanach Zjednoczonych – reakcja rządu Stanów Zjednoczonych – rozbieżności między Waszyngtonem a Londynem – stanowisko rządu wojskowego – wiadomości o obcej aktywności wywiadowczej – wojskowy zamach stanu w Boliwii a waszyngtońska kampania antyargentyńska – stanowisko brytyjskie – zerwanie stosunków dyplomatycznych z Japonią i Niemcami przez rząd Ramíreza – walka o władzę – odsunięcie Ramíreza – polityka rządu USA wobec rządu Farrela-Peróna – reakcja brytyjska – więcej o działaniach wywiadowczych – niezwykła działalność ambasadora USA Bradena a wyniki służb specjalnych USA i WB – zbliżenie pojańtańskie pomiędzy Argentyną a USA – przystąpienie Argentyny do wojny przeciwko Japonii i Niemcom – termin „faszyzm” w działaniach rządu USA wobec rządów wojskowych – związek z genezą peronizmu – stanowisko Wielkiej Brytanii. – Perón wybrany prezydentem.

Aneks do rozdziału IX 333

Rozważania finalne 343

Bibliografia 371

Indeks nazwisk 395

Instituto Polaco de Asuntos Internacionales

DEPENDENCIA Y DESAFÍO

Argentina ante la rivalidad entre Gran Bretaña, Alemania y Estados Unidos, 1930–1946

Ryszard Stemplowski

Tercera edición ampliada y corregida

Índice de materias

Introducción a la Tercera Edición

Introducción a la Segunda Edición (2014)

Introducción (1975)

Capítulo I

A finales de los años veinte

Capítulo II

Cambios socio-económicos en Argentina y la rivalidad económica internacional de los años treinta

La Gran Crisis y sus efectos para un país productor de materias primas.— La reacción del Gobierno.— El acuerdo Roca–Runciman.— Formulación de una nueva política económica por el Gobierno.— Aceleración de la industrialización del país, su condicionamiento social.— El problema en estimar el volumen de las inversiones extranjeras.— Las inversiones extranjeras y el carácter de la industrialización.— Inversiones de los Estados Unidos, inversiones británicas.— Comercio con los Estados Unidos, comercio con Gran Bretaña.— Capital alemán.— Comercio con el Reich.— La importancia económica de Japón e Italia.— La rivalidad comercial en Argentina.— La rivalidad a escala latinoamericana.— El papel de Gran Bretaña.— El capital extranjero, la rivalidad en el comercio y los cambios en la estructura social.

Capítulo III

La penetración Alemana en Argentina,
1931/1933 – 1937/1938

Etapas de la ofensiva política nazi.— Actividad nazi en los círculos de habla alemana.— Educación.— Asociaciones.— Acciones de masas.— Prensa, etc.— Los alemanes antifascistas.— NSDAP.— El nazismo y el nacionalismo alemán.— Fascismo italiano.— La influencia nazi en la sociedad argentina.— La inmigración ucraniana.— Propaganda alemana a través de la radio y de las agencias de prensa.— Posiciones de

Gran Bretaña y de los Estados Unidos.— Instructores alemanes en las fuerzas armadas argentinas.— La posición del Gobierno argentino.— La expansión nazi en América y los objetivos de la política exterior alemana.— Actividades de los servicios de inteligencia de las grandes potencias.

Capítulo IV

EL NACIONALISMO ARGENTINO EN LOS AÑOS TREINTA Y EL FASCISMO, EL NAZISMO Y EL IMPERIALISMO

Las premisas político-institucionales de la recepción del fascismo.— El sistema parlamentario en Argentina.— Cambios en el sistema de fuerzas clasistas y el Estado.— El papel de los partidos políticos.— El nacionalismo argentino y el fascismo.— La corriente extrema en el nacionalismo.— La idea corporativista.— El papel del catolicismo.— El legado español.— Ariel.— El nacionalismo conservador, su función y condicionamiento social.— La importancia de los patrones autoritarios y fascistas italo-ibéricos.— Tendencias indirectas en el nacionalismo (orientación anti-británica).— FORJA.— El nacionalismo defensivo, su actitud ante el imperialismo en general y el fascismo en particular.— La base social.

Capítulo V

LA POLÍTICA EXTERIOR DEL GOBIERNO DE JUSTO, 1932-1937/1938

Su actitud frente a Gran Bretaña.— La política estadounidense.— La mediación en el conflicto del Chaco.— La posición de Argentina en América.— Relaciones con los Estados Unidos.— Liga de las Naciones.— Relaciones con Brasil.— La posición frente a Italia.— El panamericanismo en la política de Argentina.— La política en relación a los países vecinos y sus implicaciones internacionales.— El nacionalismo y la política exterior.— Conclusiones: Argentina ante Europa y América.— El papel de Alemania y de Gran Bretaña.— La penetración de servicios de inteligencia extranjeros.

Capítulo VI

LA POLÍTICA DEL GOBIERNO DE ORTIZ, Marzo de 1938 – Agosto de 1939

El incremento de las contradicciones entre las grandes potencias.— La política británica.— Medidas anti-nazis en el Brasil.— Críticas frente a la expansión nazi en Argentina.— Medidas anti-nazis del gobierno argentino.— La reacción de Berlín.— Otras medidas tomadas por Ortiz.— Las posiciones de Estados Unidos y Gran Bretaña frente a la expansión nazi.— La postura argentina ante el panamericanismo en la nueva situación internacional.— El „caso” patagónico.— Las reacciones ante los acontecimientos en Europa.— Nuevas limitaciones antinazis.— Defensa alemana en América Latina.— Dos vías en la expansión alemana.— Actividades de los servicios de inteligencia extranjeros.

Capítulo VII

LA POLÍTICA ARGENTINA DURANTE EL PERÍODO DE LA AGRESIÓN ALEMANA, Septiembre de 1939 – Noviembre de 1941

La neutralidad de América.— La neutralidad de Argentina.— La primeras reacciones en la sociedad argentina.— Nuevas formas de la actividad alemana.— La posición del gobierno ante Alemania y los principios de neutralidad.— La actitud de la oposición.— La propaganda alemana.— Los anglo-argentinos.— Conferencia de La Habana.— La influencia de la guerra en el comercio internacional.— Los esfuerzos argentinos para desarrollar el comercio sudamericano.— Las repercusiones de la agresión alemana a la U.R.S.S.— La crítica del neutralismo por la oposición parlamentaria.— Consultas militares en América.— Argentina y el potencial militar en América del Sur.— Brasil y Chile.— Noticias sobre las actividades de los servicios de inteligencia de las grandes potencias extranjeras.— El condicionamiento interno del neutralismo.— Relaciones con Gran Bretaña, su evaluación por el Foreign Office.

Capítulo VIII

EL NEUTRALISMO ARGENTINO, Diciembre de 1941 – Mayo de 1943

Los Estados Unidos en estado de guerra.— La postura del gobierno argentino.— Conferencia de Río de Janeiro.— Las posiciones de Argentina y Chile.— Reorientación del comercio exterior de Argentina.— Materiales estratégicos.— El papel de los Estados Unidos.— El aspecto político-militar.— Intentos argentinos de adquirir armamento en Alemania.— Beneficios del neutralismo argentino para Alemania.— Presión de los Estados Unidos.— Actitud de Gran Bretaña ante el neutralismo argentino.— Divergencia en las posiciones de Estados Unidos y Gran Bretaña.— La actitud del gobierno argentino.— Aspectos económicos del neutralismo.— Importancia de España.— El comercio sudamericano.— Prosperidad.— Actitudes sociales ante el neutralismo.— Actividades de los servicios de inteligencia de las grandes potencias extranjeras.— Actitud de los polaco-argentinos y de los anglo-argentinos.— Nacionalismo y neutralismo.— Revisionismo historiográfico en la Argentina.

Capítulo IX

LA POLÍTICA DEL GOBIERNO MILITAR Y LOS CAMBIOS EN EL SISTEMA INTERNACIONAL DE FUERZAS, Junio de 1943 – Febrero de 1946

El golpe de estado militar del 4 de Junio, las primeras decisiones de la junta.— Trasfondo del golpe.— El neutralismo de los militares y sus intentos de obtener armas en los Estados Unidos.— La reacción del gobierno de los Estados Unidos.— Diferencias entre Washington y Londres.— La posición del gobierno militar.— El golpe de estado militar en Bolivia y la campaña antiargentina de Washington.— La postura británica.— Ruptura de relaciones diplomáticas con Japón y Alemania bajo el gobierno de Ramírez.— La lucha por el poder.— La

caída de Ramírez.— La política de Estados Unidos ante el gobierno de Farrell y Perón.— La reacción británica. — Sobre las actividades de los servicios secretos extranjeros. — Acercamiento entre Argentina y los Estados Unidos después de Yalta.— Declaraciones argentinas de guerra contra Japón y Alemania.— El término “fascismo” en las acciones del gobierno de los EEUU frente a los gobiernos militares.— Conexión con la génesis del peronismo.— La posición de Gran Bretaña.— Perón, el Presidente.

Anexo al capítulo IX

Consideraciones finales

Bibliografía

Índice de nombres

Spis wykresów

Wykres 0. Szacunkowy poziom PKB per capita w Argentynie i innych państwach w porównaniu z poziomem zachodnio-europejskim, każdorazowo przyjmowanym za 1	74
Wykres 1. Wzrost sektora przetwórczego	81
Wykres 2. Zmiany w strukturze produktu globalnego	81
Wykres 3. Eksport do Wielkiej Brytanii, USA i Niemiec	82
Wykres 4. Import z Wielkiej Brytanii, USA i Niemiec	82
Wykres 5. Przewaga importu z Wielkiej Brytanii nad importem z USA	83
Wykres 6. Przewaga importu z USA nad importem z Niemiec	83

Índice de gráficos

pág. 0.

Gráfico 0. El nivel estimado del PIB per cápita en Argentina y otros países, en comparación con el nivel europeo (en cada caso =1)

pág. 1.

Gráfico 1. Crecimiento del sector manufacturero

pág. 2.

Gráfico 2. Cambios en la estructura del producto global

pág. 3.

Gráfico 3. Exportaciones a Gran Bretaña, EE.UU. y Alemania

pág. 4.

Gráfico 4. Importaciones de Gran Bretaña EE.UU. y Alemania

pág. 5.

Gráfico 5. El predominio de las importaciones de Gran Bretaña frente a las de los EE.UU.

pág. 6.

Gráfico 6. El predominio de las importaciones de los EE.UU. frente a las de Alemania

Wstęp do wydania trzeciego

Dążenie rządów wielkiego mocarstwa do zwiększenia dominacji nad państwem słabszym, czy choćby utrzymania tej dominacji albo ratowania dominacji słabnącej, rodzi albo utrzymuje zależność państwa słabszego i może wywoływać jego negatywne, wyzywające reakcje. Jaką politykę mógł więc prowadzić rząd Argentyny, wielkiego terytorialnie państwa z wysokim poziomem PKB per capita, ale z gospodarką jednostronnie opartą na lukratywnym eksporcie surowców rolno-hodowlanych, z wyjątkowo wysokim składem ludności imigracyjnej i bardzo krótką historią swej niepodległości, podczas gdy państwo to było zarazem przedmiotem wszechogarniającej rywalizacji wielkich mocarstw – Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii oraz Niemiec i Stanów Zjednoczonych Ameryki?

Dla państw kontynentalnej Ameryki Łacińskiej i wysp karaibskich „długie stulecie XIX” było czasem British Empire – Imperium Brytyjskiego. Jednak już wtedy Stany Zjednoczone Ameryki przesunęły granicę swej obecności coraz dalej i dalej ku Południowi. Potęga Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii słabła, jego deimperializacja postępowała już na oczach najmłodszego wówczas pokolenia historyków, w pierwszej połowie XX w., zaś na przełomie stulecia Stany Zjednoczone Ameryki wydzwignęły się do światowej roli przywódczej. Od czasów I wojny światowej stare imperium ustępowało więc miejsca młodemu. Dawny imperializm ustępował ostatecznie miejsca temu nowemu. Nie wdając się w rozpatrywanie licznych teorii imperializmu i jego definicji, na potrzeby moich rozważań terminem tym określam zespół najsilniejszych w ówczesnym świecie składników zwykle narzucanego oddziaływania wielkiego mocarstwa w światosystemie, zwłaszcza w zakresie rozwoju innowacji i badań naukowych, techniki i wzrostu gospodarczego, operowania sił zbrojnych, dyplomacji, aktywności wywiadowczej i kontrwywiadowczej, rozpowszechnienia ideologii panującej w wiodącym mocarstwie,

postępów kształcenia, kultury artystycznej, mediów informacji oraz powstawania nowych wzorców konsumpcji. Imperializm kapitalistyczny był synonimem polityki każdego wielkiego mocarstwa zachodniego. Imperializm sowiecki nie został tu uwzględniony, choć w okresie wojny widoczne były argentyńskie przejawy solidarności z ZSRR. Reakcja na imperializm japoński nie została jeszcze odpowiednio zbadana. W znanych mi źródłach aktywność japońska zaznacza się słabo, a w literaturze przedmiotu niewiele mocniej. W tym czasie wielkie mocarstwa zachodnie, kapitalistyczne, tworzyły najważniejszą część centrum kształtującego się światosystemu, większość państw – z wyjątkiem Japonii i ZSRR (budującego system alternatywny) – funkcjonowała w jego wielce zróżnicowanej sferze peryferyjnej, będąc wobec poszczególnych państw centrum w stanie zależności rozwojowej. Wszystkich zaś państw było cztery razy mniej niż dzisiaj. Przy prawie dwustu państwach istniejących pytanie o reakcję państwa na rywalizację wielkich mocarstw zyskuje teraz na znaczeniu i moje rozpoznanie takiego problemu w jego wcześniejszej fazie może się teraz przydać.

Rozszerzenie oryginalnego tekstu, które należało ograniczyć do niezbędnego poziomu, polega w niniejszym wydaniu III głównie na:

1. włączeniu niewielkich objętościowo wątków związanych z działaniem służb wywiadu w procesie rywalizacji tych mocarstw w Argentynie i na terenie innych państw Ameryki Łacińskiej, czyli służb amerykańskich (USA), brytyjskich i niemieckich;

2. ukazaniu postawy argentyńskiego rządu (władzą wykonawczą był prezydent sprawujący ją przy pomocy ministrów – członków gabinetu), wojskowych i urzędników oraz samego Juana Peróna wobec imigracji Niemców współodpowiedzialnych za zbrodnie popełnione w Europie, zwłaszcza powszechnie znanych – Eichmanna, współsprawcy Holocaustu, Mengelego z Auschwitz, Stangla z Treblinki, Alvenslebena (m.in. dowódcy zbrodniczego Selbstschutz w Piaśnicy na Pomorzu), innych wysokich oficerów SS i SA, uczonych techników od uzbrojenia oraz tysięcy innych;

3. uściśleniu niektórych sformułowań w poszczególnych rozdziałach; poprawki obejmują też korektę korekt wydań poprzednich, niektórych nazw oraz tytułów i stopni służbowych, niekiedy nawet przekładów z języka obcego.

Nadal brakuje dostatecznej wiedzy o działaniu argentyńskiego kontrwywiadu, choć jednak coraz więcej wiadomo o tendencyjnym redagowaniu zeznań przeznaczonych do podpisania przez aresztowanych szpiegów i o niszczeniu akt urzędów argentyńskich z okresu rządów wojskowych lat wojny, a także o ograniczeniach w dostępie do

argentyńskich źródeł archiwalnych. Starając się w Buenos Aires jako stypendysta zachodnioniemieckiej Fundacji Humboldta o dostęp do archiwum argentyńskiego MSZ w 1982 r. w celu przygotowania lepszego źródłowo wydania drugiego, dostępu nie uzyskałem. Początkowo przypuszczałem, że odmowa wiąże się z PRL-owskim paszportem¹. Dostępu nie dostałem także po 1989 r. Ale jestem jednym z wielu, włączając kolegów z USA. Przyczyny odmowy były więc głębsze. Musieliśmy się wszyscy zadowalać możliwością pozyskiwania miejscowych współpracowników z dostępem do takich archiwów (ale rezygnując z otwartego powoływania się na tak pozyskane informacje) oraz dostępem osobistym do mniej atrakcyjnego (dla mnie) Archivo General de la Nación².

Obecne rozszerzenie tekstu stało się możliwe głównie dzięki krytycznemu wykorzystaniu nowych opracowań i edycjom źródeł. Niektóre są cytowane. Pozostałe służyły do lepszego poznania kontekstu. Pozycje nowe są w Bibliografii oznaczone gwiazdkami. Niektóre źródła drukowane zastąpiono w Bibliografii wersjami dostępnymi obecnie internetowo.

Autorami monografii obfitujących w wiadomości o działaniach (kontr)wywiadu i powojennej imigracji z Niemiec są H. Bahrmann, N. Bostrom, P. Dimitrakis, U. Goñi, J. Haslam i K. Urbach, P. Sands, Ch. Vasey. Niektórzy autorzy (Ch. Andrew, K. Jeffrey) wzbogacają wiedzę o istniejącym wcześniej kontekście instytucjonalno-geograficznym służb specjalnych. Natomiast kontekst działania tych służb jest teraz lepiej widoczny dzięki innym publikacjom: S. Broadberry, Ch. Blattman.

Niemieccy autorzy E. Conze, N. Frei, P. Hayes i M. Zimmermann piszą o losach dyplomatów i Auswärtiges Amt także w okresie hitlerowskim. Wiadomości o działaniach tajnych są w ostatnich rozdziałach wplatane jako nowe składniki poszczególnych wywodów podstawowych w danym rozdziale książki. Krytyczne zaś omówienie niektórych mitów i zdarzeń z tej epoki daje R.J. Evans. Zawarte są również w aneksie do ostatniego rozdziału. Operacje FBI w kraju bez imigrantów niemieckich opisuje Marc Becker. Ponownie sięgnąłem także do monografii Steinachera o ucieczce nazistów i Żydów do Argentyny.

¹ R. Stemplowski, (rec.) Hernán Confino, *La contraofensiva: el final de Montoneros*, (Fondo de Cultura Económica, Buenos Aires 2021), „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2022, nr 4 (87).

² W latach prowadzenia tych badań (1969–1972) nie miałem takich możliwości podróżowania do dyplomatycznych archiwów zagranicznych, jak w nieco późniejszym okresie pisania następnej książki, *Państwowy socjalizm w realnym kapitalizmie. Chilijska reakcja na światowy kryzys gospodarczy (1932 r.)*, wyd. I (1996), wyd. II (2013).

Ważne informacje o gospodarce podają: J. Avila o historycznej zmienności nominalnego dochodu narodowego, wydajności pracy, ruchu kapitałów etc. w USA, Niemczech, Zjednoczonym Królestwie i w Argentynie; Ch. Blattman, J. Hwang i J.G. Williamson podają zaś dane odnoszące się do handlu międzynarodowego, M. Wilkins pisze o inwestycjach zagranicznych w USA (1914–1945), zwłaszcza niemieckich i brytyjskich. Mundlak, Cavallo i Domenech dają przegląd związków między rolnictwem i wzrostem gospodarczym w Argentynie.

Niektóre polskie dokumenty dyplomatyczne z placówek RP w Ameryce Łacińskiej omawianej epoki opublikowali Edward Kołodziej i Krzysztof Smolana. Inne opracowania Smolany zawierają nowe materiały źródłowe o postawach imigrantów polskich wobec argentyńsko-brytyjskiego konfliktu o Malwiny-Falklandy, opublikowane źródła dotyczą też konferencji panamerykańskich w ocenie dyplomatów polskich, oraz ocen polityki zagranicznej państw latynoamerykańskich w okresie II wojny światowej. Problematykę tę podejmuje też Carolina Biernat.

Brazylijsko-amerykańskie stosunki podczas II wojny światowej omawia McCann. Niebuhr rozważa znaczenie historycznej genezy współczesnej zależności Argentyny. Schake pisze o zamianie miejsc, czyli ról – USA i UK – w stosunkach międzynarodowych.

Niektóre inne teksty (wykorzystywane w wydaniu pierwszym), drukowane i archiwalne, zastąpiłem dostępnymi teraz wersjami internetowymi albo nowymi edycjami źródeł.

W sprawie pojęcia „światosystem” apeluję do Czytelników o zapoznanie się z tym terminem, rozwiniętym i wyczerpująco omówionym w nowym wydaniu mojego *Wprowadzenia do analizy polityki zagranicznej* (Warszawa 2021, s. 283–318). Koncepcję tę w pierwszej wersji mojej pracy doktorskiej (pomiąłem te rozważania za radą mego promotora) sformułowaną pod wpływem innych badaczy, przedstawiłem w druku (i pełniejszym ujęciu) dopiero po ukazaniu się wydania pierwszego tej książki, ale jej idee przewodnie są w dziele widoczne i dlatego łatwiej teraz odsyłać do wersji rozwiniętej pojęcia „światosystem”. Sygnalizuję tym samym możliwość przyszłego, jeszcze pełniejszego opracowania tego tematu z systematycznym, kompleksowym wykorzystaniem koncepcji światosystemu przez historyka.

Weryfikuję też w niniejszym wydaniu najważniejsze cytaty i inne sformułowania użyte w trakcie pisania rozprawy na podstawie anglojęzycznego wydania niemieckich dokumentów dyplomatycznych (seria DGFP), posługując się teraz wydaniem oryginałów: *Akten zur Deutschen Auswärtige Politik 1918–1945 aus dem Archiv des Deutschen*

Auswärtigen Amtes (1953), niedostępnych mi w okresie pisania tej pracy.

Ponadto zweryfikowałem tekst nie dość uważnie przygotowanego redakcyjnie wydania II, zawierającego mnóstwo błędów (głównie „literówki” w j. hiszpańskim i niemieckim, niekiedy komputerowe strzępy wyrazów itp.). Nie uległem jednak pokusie lepszego stylizowania tekstu napisanego moim językiem sprzed lat pięćdziesięciu, niekonsekwentnie kontynuując wywód raz w pierwszej osobie liczby mnogiej, a raz pojedynczej. Liczę na wyrozumiałość Redaktorów i Czytelników.

Co do wywiadowczej aktywności wielkich mocarstw, to zaznacza się ówczesnie oddziaływanie trzech zachodnich, tutaj po raz pierwszy na taką skalę uwzględnione. Działalność wywiadu innych państw na terenie Argentyny nie została jeszcze dostatecznie zbadana. Zwraca uwagę szczupłość opracowań o działaniach hiszpańskich i o podporządkowanym włoskiej ambasadzie działaniu służb włoskich. Okupowana i podzielona Francja także nie jest w opracowaniach widoczna.

Rozszerzenia w Aneksie do Rozdziału IX wykraczają poza tytułowy okres roku 1946. Warto jednak zasygnalizować, czy po prostu przypomnieć, niektóre fakty, ponieważ taka wiedza oświetla źródłowe informacje o wcześniejszym stosunku argentyńskiego rządu do nazistowskich Niemiec oraz ich niektórych sojuszników, zwłaszcza faszystowskich Włoch i Chorwacji, a także do Brytyjczyków i Amerykanów z USA.

Wiadomość o działaniach władz USA i Wielkiej Brytanii oparte są m.in. na dokumentach, przeważnie drukowanych. Wiadomości o Niemczech czerpię m.in. z dokumentów, wyłącznie drukowanych. W każdym wypadku ważna jest literatura historyczna.

Informacje o niemieckich służbach tajnych odnoszą się do wojskowej *Abwehr* (wcielonej w 1944 r. do SD), i partyjnej (NSDAP) Służby Bezpieczeństwa – *Sicherheitsdienst* (SD) – włączonej do RSHA *Reichssicherheitshauptamt*, Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy, jako Departament VI – wywiad zagraniczny SD – na obszarze wpływów USA. RSHA obejmował też Policję Kryminalną KRIPO, policję bezpieczeństwa SIPO i *Geheime Staatspolizei*, czyli GESTAPO). Informacje dotyczą również służb brytyjskich: *Secret Service* (kontrwywiad, historyczna nazwa potoczna: MI5), *Intelligence Service* (wywiad zagraniczny, historyczna nazwa potoczna: MI6), *morskiej Naval Intelligence* oraz sabotażowej służby SOE (*Special Operations Executive*). Informacje o służbach USA odnoszą się do FBI (*Federal Bureau of Investigation*) i OSS (*Office of Strategic Services*). Rozróżnień takich nie analizuję, np. nie uwzględniam rywalizacji między *Abwehrą* i SD.

Chociaż problematyka działania służb wywiadu stanowi wątek intrygujący, to jednak w tej książce ma on charakter tylko uzupełniający. Nie chodzi o opatowanie Czytelnika pikantnymi szczegółami szpiegowskiego rzemiosła, a tym bardziej – pełniejszą historią takich operacji. Wyważone w zamierzeniu włączenie problematyki działań tajnych – posługujące się przykładami, a nie wyczerpującym przytaczaniem podanych w literaturze faktów – zbliża nas jednak do pełniejszego ujęcia tematu, lepszego zrozumienia formułowanych tu tez i opinii. Uwaga: nie wymaga jednak odrzucenia zasadniczych ustaleń z poprzednich wydań.

Niezmieniona pozostaje redakcja odesłań w przypisach do szyfrowanej korespondencji dyplomatycznej, a to pod względem określenia nadawców i adresatów. Przestrzegalem konwencji stosowanej w depe-szowaniu dyplomatycznym tych trzech mocarstw.

Problematyka tak szeroka, jak również uogólnienia na takim poziomie agregacji danych znajdują odbicie w analizie niepozbowionej upraszczającego schematyzmu. Niejedno stwierdzenie da się zapewne doprecyzować i przedstawić kiedyś w postaci bardziej złożonej. Zarysowuję więc możliwy punkt wyjścia do badań opartych na kwerendzie nieznanymi mi archiwalnymi źródłami argentyńskimi, czyli badań, których ja już nie zdążę przeprowadzić. Nie uważam więc tego tekstu za ostatnie słowo historyka współczesnego w sytuacji coraz dostępniejszych dzisiaj źródeł i rozwijających się badań.

Rozprawa napisana w latach 1969–1972 jako dysertacja doktorska w Instytucie Historii PAN, obroniona została w 1973 r. Promotorem był prof. Tadeusz Łepkowski, recenzentami – prof. Jerzy Borejsza i prof. Franciszek Ryszka. W komisji egzaminacyjnej zasiadał także jeden z najwybitniejszych historyków, Witold Kula, a w rozmowie z jego żoną, również wybitną uczoną, Niną Assorodobraj, usłyszałem pochlebną tego egzaminu ocenę. Debiutowałem jako historyk. Praca została wydana w 1975 r.

Uzupełniona w wydaniu II (2014) obszernym wstępem aktualizującym położenie Argentyny, a teraz z wprowadzonymi dalszymi rozszerzeniami, książka ta – zdaniem autora – wytrzymuje próbę czasu, choć nie jest dziełem pełnym, do czego niezbędny jest dostęp do archiwalnych źródeł argentyńskich. Pozostaje na razie jedyną w literaturze światowej monografią poświęconą tytułowemu problemowi. Wydając teraz jej nieco poszerzoną wersję, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych ułatwia Czytelnikowi zrozumienie szeroko pojmowanych stosunków międzynarodowych w ostatnich stu latach, zarówno polityki rządów mocarstw zachodnich, uplasowanych centralnie w światosystemie, a pod pewnymi względami – wszystkich

wielkich mocarstw i państw światosystemowo peryferyjnych. Autorzy argentyńscy – Carlos Escudé i Mario Rapoport dochodzili w latach 1980–1996 do podobnych wniosków odnośnie do mocarstw anglosaskich, ale na moją wydaną po polsku książkę nie powoływali się wcale. Wspomniał o niej w 1982 r. recenzent prac argentyńskich, historyk kanadyjski, R. Newton. Na mojej stronie internetowej zamieszczę po hiszpańsku Spis treści i tekst oparty na końcowych *Rozważaniach*, ale nie zastąpi to przekładu książki.

Jestem głęboko wdzięczny dr. Sławomirowi Dębskiemu, dyrektorowi Instytutu, za włączenie tego wydania do prestiżowego programu wydawniczego PISM.

Za pracę nad ulepszeniem wydania dziękuję Dorocie Dołęgoskiej, kierownicze Wydawnictwa w PISM i zarazem redaktorze składu do druku, za żmudne porządkowanie finalne Bibliografii, łącznie z obszerną częścią niedostatecznie zestawioną w wydaniu II. Dziękuję redaktorze Karolinie Dyl za weryfikację danych bibliograficznych. Dziękuję redaktorze Katarzynie Staniewskiej za niezbędną korektę. Dziękuję redaktorowi Piotrowi Wolskiemu za uwagi. Dziękuję autorowi projektu okładki Eugeniuszowi Stemplowskiemu.

Wstęp do wydania drugiego

Pamięci

Tadeusza Łepkowskiego (1927–1990),

Jana Baszkiewicza (1930–2011)

i Łukasza Hirszowicza (1920–1993)

wydanie to poświęcam.

Niniejsza książka podejmuje problem stale aktualny: jaką politykę może prowadzić rząd państwa z gospodarką jednostronnie opartą na eksporcie surowców, gdy zarazem jest ono przedmiotem rywalizacji wielkich mocarstw? Odpowiedź budowana jest głównie na źródłach odnoszących się do światowego kryzysu gospodarczego w początkach lat trzydziestych XX wieku, do zdynamizowanej potem rywalizacji tych mocarstw i do drugiej wojny światowej. Które mocarstwa najbardziej — i jak — oddziaływały wtedy na Amerykę Łacińską? Jak reagowały na to rządy najbardziej się wielkomocarstwowym działaniom przeciwstawiające i rywalizację tę wykorzystujące, czyli rządy Argentyny?

Historia to treść tego, co myślimy o procesach, wydarzeniach, rzeczach, przyrodzie i ludziach funkcjonujących dawniej, w czasie przeszłym, ale myślimy o tym wszystkim — rzecz jasna — za każdym razem w czasie teraźniejszym, ciągłym „teraz”. Zawsze więc formujemy nasze wyobrażenia przeszłości, łącząc wiedzę źródłową z wiedzą o nas samych. Zawsze też źródła historyczne odczytujemy pod wpływem wiedzy o nas samych, zależnie od naszej tożsamości indywidualnej, narodowej, państwowej, regionalnej... Obraz tego, co dawne, zmienia się więc z czasem, gdyż formuje się w splocie z innymi składnikami pełnego i stale aktualizowanego obrazu: nas i naszego świata. Myśląc tak, budujemy swoje doświadczenie przy pomocy historii — takiej nauczycielki życia, która także stale sama się uczy.

Niniejsza książka zawiera moją rozprawę doktorską, obronioną w maju 1973 roku, a oddaną do druku we wrześniu tego samego roku i opublikowaną w roku 1975. Do obecnego wydania wprowadzam tylko nowy wstęp, polonizujące zmiany w przypisach i drobne (liczne) zmiany stylistyczne (za radą redaktora tego wydania używam np. polskojęzycznych wersji terminów z języków obcych, np. *document*, *edición*, *number*, *pagina*, *volume* itp., dodaję zwrot „XX w.” — niepotrzebny w poprzednim wydaniu) oraz dane o słowiańskim osadnictwie w Misiones¹ i rekrutacji obywateli polskich w Argentynie do oddziałów gen. Sikorskiego². W kilku przypisach zaktualizowałem stan faktyczny, zaznaczając to nawiasem kwadratowym. Publikacje wymienione tylko w tym wstępie włączam do bibliografii, ale każdy z takich wpisów zaznaczam gwiazdką. Pomijam streszczenie w języku hiszpańskim, które wystarczy teraz zamieścić na mojej stronie internetowej. Najważniejsza zmiana polega na doprecyzowaniu podtytułu książki. Początkowo druga część tytułu — „Argentyna wobec rywalizacji mocarstw anglosaskich i III Rzeszy” — nie dość wyraźnie sygnalizowała obszernie w tekście rozprawy przedstawioną problematykę rywalizacji pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii. Poprawiam to teraz, używając przy tym potocznych, krótkich nazw tych państw. Aczkolwiek obydwie mocarstwa anglosaskie były sojusznikami, każde z trzech wymienionych w nowym podtytule mocarstw rywalizowało z dwoma pozostałymi.

Ta książka także ma swoją historię. Nawiązuję do niej, żeby dać czytelnikowi pełniejszy ogląd kontekstu. Zaczynam od zaznaczenia, że obroniona rozprawa — więc i pierwsze jej wydanie — nie zawierała wstępnego rozdziału, który istniał w wersji przedłożonej uprzednio mojemu promotorowi, profesorowi Tadeuszowi Łepkowskiemu, jednemu z najwybitniejszych historyków polskich drugiej połowy XX wieku. Powiedział wtedy: „Jeżeli utrzyma Pan ten rozdział, to u nas pracę obroni, ale pojawią się opory na górze, choć rzecz w końcu przejdzie, ale długo to będzie trwało, natomiast jej opublikowanie z tym rozdziałem będzie chyba trudniejsze”. Był wrzesień 1972 roku. Opuściłem ów krótki rozdział i wprowadziłem odpowiednie zmiany w reszcie tekstu. Dałem swoją kopię oryginalnej wersji do przeczytania Robertowi Mroziewiczowi (1942–2008). Mówił mi potem, że tekst zabrano mu podczas rewizji w stanie wojennym i nie zwrócono.

¹ R. Stemplowski (red.). *Polacy, Rusini i Ukraińcy, Argentyńczycy. Osadnictwo w Misiones 1892–2009*, wyd. 2 popr., Warszawa 2013, s. 328–329.

² R. Stemplowski, *Rekrutacja w Brazylii do oddziałów Sikorskiego*, „Przegląd Polonijny” 1976, nr 1, s. 69–80.

Przypuszczam więc, że gdzieś istnieje. Egzemplarz promotora, jeśli nie został wyrzucony, powinien być trafić po jego śmierci do Archiwum PAN w Warszawie, gdzie jednak jego kolekcja znajduje się jeszcze w fazie opracowywania. Poszukiwałem tego z powodów raczej sentymentalnych, gdyż idee zawarte w owym rozdziale i bez tego od dawna wykorzystuję, także w niniejszym wstępie.

Za radę promotora byłem mu wdzięczny. Ale co ją wywołało? Opuszczony rozdział nosił tytuł „Argentyna w światosystemie”, nadany mocno wtedy na wyrost, chyba pod wpływem studenckiego jeszcze zachłystnięcia się Kantem, jego rozmyślaniami nad pojęciem świata; może też miałem jeszcze w pamięci wykłady Hugona Steinhausa o filozofii pierwszych matematyków. Moja świadomość metodologiczna była znacznie bardziej ograniczona niż obecna. Snułem jednak rozważania o rządzących światem procesach i zjawiskach — o rozwoju zależnym, dominacji, imperializmie etc. Otóż mój promotor aprobował samą treść, lecz ostrzegał, że może ona zostać odebrana jako opinia specjalnie napisana tak, żeby ją odnieść do stosunków PRL–ZSRR, „a my przecież jesteśmy obserwowani”. Tu trzeba odnotować fakt, że Łepkowski wystąpił z PZPR w proteście przeciw zbrojnej interwencji państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji (sierpień 1968 r.), a o przyczynach „obserwacji” ze mną związanych jeszcze wspomnę. Choć nie mogłem nie odczuwać skutków polskiej zależności od wschodniego supermocarstwa i oczywiście porównywałem w myślach losy Polski z historią innych krajów, to jednak wcale nie konstruowałem wtedy tekstu z myślą o rozprawieniu się przy jego pomocy z Wielkim Krajem Rad. Nawet zresztą po opuszczeniu tego rozdziału czytelnik mógł odnosić pewne sformułowania do zależności PRL i dominacji ZSRR. Podobieństwa w położeniu krajów zależnych narzucały się oczywiście; tego rodzaju skojarzenia były nieuniknione, szczególnie w kraju ludzi dostrzegających nieraz między wierszami to, o czym autorom nawet się nie śniło.

Z tekstem poszedłem we wrześniu 1973 roku do wydawnictwa Książka i Wiedza. Za radą promotora — przekonał mnie bowiem, że dzięki temu książka będzie miała większy nakład niż w PWN czy Ossolineum i z problematyką latynoamerykanistyczną trafimy do szerszego grona zwykłych czytelników. Nakład wyniósł 1,3 tys. egzemplarzy i rozszedł się cały. Śladów oddziaływania mego dzieła napotkałem jednak niewiele³.

³ Odnotowałem dwie recenzje: Z. Janulewicz, (rec.) R. Stemplowski, *Zależność i wyzwanie. Argentyna wobec rywalizacji mocarstw anglosaskich i Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1975, „Acta Poloniae Historica” 1977, nr 35, s. 257–261; J. Kieniewicz, (rec.) R. Stemplowski, *Zależność i wyzwanie*, Warszawa 1975, „Nowe Książki” 1975, nr 20, s. 67–68.

Oczywiście zetknąłem się ze wstępną cenzurą wydawniczą. Byłem na to przygotowany. Wydawnictwa nie tylko chciały wówczas ulepszać książki, ale i autorów. Redaktorka radziła mi, żebym pominął podziękowania dla mego emigracyjnego stryja, który sfinansował moją podróż i pobyt w Londynie — czyli badania archiwalne w brytyjskim Public Record Office oraz w londyńskim Instytucie im. gen. Sikorskiego — a także żebym wykreślił odniesienia do publikacji Łukasza Hirszowicza i Marii Hirszowicz, Bronisława Baczki, Zygmunta Baumana, jak również kilkanaście „niepotrzebnych” sformułowań w książce. Ponadto zastanawiała się głośno, „czy nie należałoby dodać dzieła o imperializmie jako ostatnim stadium kapitalizmu, gdyż Lenin tam pisze o Argentynie”. Znałem tę popularno-polityczną broszurkę Lenina o imperializmie jako najwyższym stadium kapitalizmu. Dowiedziałem się z niej o istnieniu wydanej w 1901 roku książki Hobsona *Imperialism*. Ale odpowiedziałem: „pani redaktor, nasza współpraca na pewno ułoży się dobrze, jeżeli tylko odpowiemy tak samo na jedno i to samo pytanie”. „Jakie to pytanie?” – zaciekawiała się moja rozmówczyni. „Pytanie brzmi: jak się nazywa autor tej książki?”. Pani redaktor miała poczucie humoru, ale dodała też coś w tym stylu, że ona, bądź co bądź, jest pracownikiem wydawnictwa. Zrezygnowałem więc z tych podziękowań, ale tylko w takim stopniu mogłem jej pójść na rękę, deklarując gotowość rozmowy o pozostałych sprawach z urzędowym cenzorem. Ostatecznie do tego nie doszło. Tymczasem wydawca po wielomiesięcznym rzeczy konsultowaniu już nawet tolerował (w 1975 r.) cytowanie ofiar Marca 1968, może wreszcie dostrzegając profesjonalny standard mojej bibliografii. Dodam, że Łukasza Hirszowicza znałem z IH PAN, gdzie pracował do momentu emigracji w 1969 roku. Jego książka *III Rzesza i Arabski Wschód*, wydana również w KiW w 1963 roku i trzy lata później w języku angielskim (wydawnictwo Routledge and Kegan Paul), należy do najważniejszych opracowań z najnowszej historii powszechnej. Spotkałem go potem w Londynie, a rozmowy z nim o rywalizacji wielkich mocarstw wiele mi dały.

Moja książka została napisana w Instytucie Historii PAN, ale jeszcze jako student IV roku Wydziału Prawa we Wrocławiu otrzymałem od profesora Jana Baszkiewicza obietnicę zatrudnienia na stanowisku asystenta w jego Katedrze Historii Doktryn Politycznych i Prawnych. Znamienne jednak, że Baszkiewicz radził mi też przyjąć propozycję kandydowania na stanowisko wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich. Tłumaczył mi, że takie „łączenie”

Dziś owo pierwsze wydanie mojej książki czasem można jeszcze kupić w sklepie internetowym allegro.pl.

uczyni ze mnie lepszego historyka doktryn prawnych i politycznych, później ułatwił mi wrocławskie studiowanie (w trybie indywidualnym) przy jednoczesnym, koniecznym, zamieszkiwaniu w Warszawie. Mojej działalności w ZSP (i członkostwu PZPR) kres położyli jednak organizatorzy Marca 1968 (domagałem się bowiem publicznego potępienia użycia siły przeciw studentom i wyśmiewałem oficjalne propagowanie antysemitycznych wypowiedzi). Postanowiłem więc szybko skończyć pisanie pracy magisterskiej u Baszkiewicza. Tuż po egzaminie przeczytałem w „Życiu Warszawy” ogłoszenie, że IH PAN otwiera studium doktoranckie. Zgłosiłem się niezwłocznie. Było w tym coś z emigracji wewnętrznej, lecz przeważała motywacja pozytywna i aktywistyczna. Postanowiłem zostać zawodowym badaczem historii. W maju 1969 roku otrzymałem stypendium doktoranckie. Nie było mi jednak dane pracować nad historią Polski XIX–XX wieku. Pozwolono mi studiować historię Iranu, jak alternatywnie zaproponowałem, ale po pół roku, kiedy już się zaawansowałem w poznawaniu języka perskiego, moje badania nad Iranem także okazały się niepożądane. Zaoferowano mi zajęcie się historią Ameryki Łacińskiej. Na wybór tematyki nie miałem więc decydującego wpływu, ale nie dałem się zniechęcić, gdyż wtedy liczyło się głównie to, że wolno mi pracować naukowo w dziedzinie historii i to pod kierunkiem wybitnego znawcy dziejów Polski i Ameryki Łacińskiej, w czołowej placówce akademickiej humanistyki w Polsce. Gdyby nie „Marzec”, może bym się tam nie znalazł i tej książki nie napisał. Wspominam IH PAN dobrze. Nie byliśmy siedemnastą republiką.

Pracując w grupie pod kierownictwem prof. Łepkowskiego zdołaliśmy opublikować kilka monografii i — z jego inicjatywy i pod jego redakcją — napisaną wspólnie, trzytomową syntezę *Dzieje Ameryki Łacińskiej od schyłku epoki kolonialnej do czasów współczesnych*; prowadziliśmy także zainicjowany przez Łepkowskiego rocznik „Estudios Latinoamericanos”. Po zorganizowanej przez nas dużej konferencji międzynarodowej nasz Profesor został wybrany pierwszym przewodniczącym Stowarzyszenia Europejskich Historyków Latinoamerykanistów (AHILA). Zdążyliśmy jeszcze zorganizować międzynarodową konferencję poświęconą studiom porównawczym Europy Wschodniej i Ameryki Łacińskiej.

Profesor zgromadził w okresie od 1970 roku w IH PAN ludzi łączących badania naukowe z aktywnym, choć zróżnicowanym udziałem w procesach zachodzących w Polsce. Łepkowski został w 1982 roku przewodniczącym „Solidarności” w PAN. Zmarł w styczniu 1990 roku, tego samego, kiedy do służby w administracji publicznej, rządowej albo sejmowej, przeszli: Tomasz Knothe (historyk latinoamerykańskiej

polityki USA), Przemysław Grudziński (historyk USA), Robert Mro-ziewicz (historyk Meksyku i Ameryki Centralnej), Ewa Toczek (historyk Indii), a także i ja. Podobną drogę obrali też inni uczestnicy seminarium, czterej stali nasi współpracownicy spoza IH PAN: Antoni Macierewicz (historyk imperium Inków), Marcin Mróz (językoznawstwo historyczne języka hiszpańskiego), Krzysztof Smolana (badacz migracji i archiwista) oraz Henryk Szlajfer (historyk nacjonalizmu gospodarczego w Brazylii i Europie Wschodniej). Do pracy naukowo-dydaktycznej na UW przeszedł Jan Marcin Kula — pierwszy w Polsce profesor, który swoje stopnie i tytuł naukowy uzyskał za badanie historii Ameryki Łacińskiej (w IH PAN). Tadeusz Miłkowski (historyk zakonów katolickich w Meksyku kolonialnym), podobnie jak Małgorzata Nalewajko (historyk procesów narodotwórczych w Peru) musieli zająć się problematyką migracji i historią Hiszpanii; obydwoje przeszli na UW. Jeszcze przed rokiem 1989 wyemigrował Jan Szemiński (historyk regionu andyjskiego, badacz znający język keczua), a na Kubę wyjechał współpracujący z nami Zbigniew Marcin Kowalewski (etnolog). Byliśmy w owych latach jedyną w Polsce zorganizowaną i przyciągającą innych grupą historyków latynoamerykanistów, a także jedną z niewielu w świecie⁴. Wiele się od tych ludzi nauczyłem. Ówczesne i późniejsze prace członków tej grupy należą do obowiązkowej lektury latynoamerykanistycznej.

Badałem oddziaływania występujące w procesie prowadzenia polityki państwa. Moja książka jest studium empirycznym, źródłowo udokumentowaną historią polityki wybranego państwa, prowadzonej w warunkach wielkomocarstwowej rywalizacji w stosunku do niego jako fragmentu większej całości terytorialno-politycznej.

Tezy mej rozprawy doktorskiej z historii nie tworzyły oczywiście żadnej teorii i na żadnej teorii — np. stosunków międzynarodowych — oparte nie były, ale implikowały teoretyczną hipotezę o historycznym splocie zależności i dominacji, nadającą się do badania dziejów każdego państwa mającego w światosystemie taki sam czy podobny status jak Argentyna. Konkretyzowałem potem historię splotu zależności–dominacja⁵, a z czasem zacząłem operować kategorią „rozwój

⁴ Swoją latynoamerykanistyczną habilitację finalizowałem potem gościnnie na Wydziale Historycznym UW, przedstawiając książkę na temat tym razem wyraźniej wybrany pod wpływem doświadczeń w PRL: *Państwowy socjalizm w realnym kapitalizmie. Chilijaska reakcja na światowy kryzys gospodarczy (1932 r.)*, wyd. 2, Warszawa 2013. Wyd. I ukazało się w 1996 r., choć książka została napisana przed majem 1989 r.

⁵ R. Stemplowski, *Chile y las compañías petroleras 1931–1932. Contribución al estudio del entrelazamiento dominación-dependencia*, „Ibero-Amerikanisches Archiv N.F.” 1978, nr 1, s. 1–19; *idem*, *Chile i obce koncerny naftowe w okresie Wielkiego Kryzysu*, „Przegląd Historyczny” 1978, nr 3, s. 445–457; *idem*, *Castillo’s Argentina and World War II. Economic Aspects of the Argentine–British–United States–German Quadrangle*,

zależny” w analizie światosystemowej. Najogólniej rzecz ujmując: droga rozwojowa kraju dominującego (każdego takiego państwa) oddziaływała na drogę rozwojową kraju zależnego (każdego państwa tego rodzaju) i sama formuje się pod wpływem reakcji na te oddziaływania, modyfikując odpowiednio dalsze swe oddziaływania na kraj zależny. Kraj dominujący i kraj zależny są między sobą zwrotnie sprzężone, a instytucje (organy i urzędy władzy publicznej, zespoły norm prawnych) o takich samych nazwach rodzajowych — ale w różnych krajach — nie są takimi samymi instytucjami, gdyż są składnikami różnych ustrojów. Na procesy te patrzyłem przede wszystkim od strony państwa latynoamerykańskiego, kwestionując europocentryczne badanie Ameryki Łacińskiej przez pryzmat wielkiego mocarstwa zachodniego. Traktowałem też politykę holistycznie, jako całość, w której oddziaływania na inne państwa są wtopione w całościowo pojmowany proces prowadzenia polityki państwa. Nie natrafiłem w języku ówczesnych polityków argentyńskich na terminy „racja stanu” czy „strategia”. Pokazałem jednak, że formujące się w długim okresie, generalne cele polityki zagranicznej pozostawały w latach 1930–1946 zasadniczo niezmienione. Ich precyzowanie, taktyka, konkretyzacja i sposoby realizowania zależały jednak w znacznej mierze od tego, jak na dynamikę społeczno-gospodarczo-politycznie sprzężonych między sobą bodźców wewnątrz krajowych i zewnętrznych była w stanie reagować okresowo zmienna, autokratyczna, wykonawcza władza państwowa.

Społeczne doświadczenie manewrowania pomiędzy rafami wielkomocarstwowych oddziaływań na Argentynę lat 1930–1946 należało do późniejszych inspiracji Peróna przy projektowaniu ustrojowej drogi argentyńskiej w kategoriach *tercera posición* pomiędzy USA a ZSRR, kapitalizmem a socjalizmem. Byłem przekonany, że jego polityka mieści się w obrębie ustrojowych stosunków kapitalistycznych. Chociaż

[w:] J. Schneider (red.), *Wirtschaftskraefte und Wirtschaftswege. Festschrift Hermann Kellenbenz*, Stuttgart 1981, s. 801–823; *idem*, *Las concepciones nacionalistas y sus contextos políticos en la Argentina: de Lugones a Perón*, [w:] komp. P. Waldmann, E. Garzon Valdes *El poder militar en la Argentina 1976–1981. Aspectos históricos y sociopolíticos*, Frankfurt 1982, s. 33–41; także wyd. 2, Buenos Aires 1983; *idem*, *Argentyna 1943: W stronę peronizmu*, [w:] T. Łepkowski (red.), *Zamachy, przewroty, rewolucje. Ameryka Łacińska w XX w.*, Warszawa 1983, s. 101–119. Najnowsze ujęcie koncepcji światosystemu przedstawiam w wyd. 3 książki *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej RP*, Warszawa 2021. Inne moje publikacje wykorzystujące koncepcję zależności i peryferyjności: „*La Reforma Universitaria*” – *Ruch studencki 1918 roku*, „*Politeja*” 2008, nr 1 (9), s. 473–480; R. Stemplowski, *Plural Culture, Singular Future*, „*Jahrbuch für Europäische Überseegeschichte*” 2010, nr 10, s. 9–28; *idem*, *States and Political Cultures in Latin America*, [w:] *idem* (red.), *On the State of Latin American States. Approaching the Bicentenary*, Kraków 2009, s. 385–437; *idem*, *O różnych definicjach kultury politycznej i o jednym projekcie jej badania*, [w:] M. Banaś, T. Paleczny, K. Warمیńska (red.), *Kulturowe i społeczne wyzwania współczesności*, Kraków 2010, s. 171–184.

bowiem kwestionował „kapitalizm”, to przecież nie budował żadnej odmiany socjalizmu państwowego, a nie był też w stanie, rzecz jasna, skonstruować efektywnej „trzeciej drogi”. Ze swoim *justicialismo* (populistyczny program pewnego rodzaju sprawiedliwości społecznej) sprzeciwiał się partiom „burżuazyjnym”, czyli tym, które od początku swego istnienia stały na gruncie społecznych stosunków peryferyjnego kapitalizmu i reprezentowały w Argentynie zarówno wielkich właścicieli ziemskich, jak i przedsiębiorców z innych dziedzin gospodarki; jednocześnie Perón nie odwoływał się do społecznie egalitarystycznej ideologii socjalistów, a tym bardziej do ideologii komunistycznej. Jak wielu jego argentyńskich poprzedników postrzegał burżuazję argentyńską przez pryzmat francuskiego roku 1789, a nie bolszewickiego 1917. Kiedy był attaché wojskowym w Santiago (1936–1938), słyszał zwolenników Socjalistycznej Republiki Chile 1932 roku śpiewających *Marsylianę*. W okresie dwóch pierwszych kadencji na stanowisku prezydenta (1946–1955) rywalizował przede wszystkim z partią radykałów o zasadniczo burżuazyjnej, mieszczańskiej bazie — partią reformistycznie nastrojonych odłamów klasy średniej i niższych, dążącą do władzy, lecz nie do zmiany ustroju. Takie moje ówczesne rozumienie ustroju i struktury społecznej tamtych czasów, raczej eklektyczne pojęciowo i nie całkiem wolne od jakiejś odmiany manichejskiego schematyzmu oraz wpływu języka źródeł z epoki, rzutowało także na badania procesów wcześniejszych od rządów prezydenta Peróna. Sygnalizuję tu i tę właśnie część kontekstu mej książki, ponieważ ważna jest nie tylko geneza badanych wydarzeń i procesów, ale też to, co się wydarzyło po nich. Tak właśnie powstaje historia: ten stale aktualizowany obraz, o którym pisałem na początku.

Czterdzieści kilka lat temu, kiedy pisałem tę książkę, mieliśmy w Polsce bardzo ograniczony dostęp do nowych publikacji zagranicznych spoza bloku wschodniego. Sprowadzano tu niewiele, po selekcji i z opóźnieniem⁶, długo więc nie wiedziałem, że już wcześniej dwóch badaczy — brazylijski ekonomista i chilijski socjolog — napisało książkę odnoszącą się do zjawiska zależności w Ameryce Łacińskiej, wiążąc „rozwój” z „zależnością”. Fernando Henrique Cardoso i Enzo Faletto

⁶ Spotyka się teraz ludzi przekonanych, że jeśli czegoś nie ma w Internecie albo w mediach, to wówczas to nie istnieje. Tymczasem w epoce przedkomputerowej (i bez wolnych mediów) z dużą wyobraźnią i motywacją kompletowało się bibliografię miesiącami, jeśli nie latami, każdą pozycję zapisując na osobnej fiszce. Pracowało się w bibliotekach, historycy także w archiwach, ale z niezwykle trudnym, zwykle bez dostępu do materiałów za granicą zgromadzonych czy z zagranicy pochodzących. Internet ogromnie poszukiwania dziś ułatwia, nawet tradycyjnie pojmowane media niekiedy się przydają, lecz tego rodzaju środki nigdy nie zastąpią autopsyjnego badania dokumentów i czytania źródeł nieistniejących w wersji cyfrowej.

opublikowali swe dzieło w roku 1969⁷. Autorzy ci akceptują koncepcję niedorozwoju (*subdesarrollo*, dosłownie: „podrozwój”) wprowadzoną w 1961 roku przez Celso Furtado⁸ i rozwijaną od 1966 roku przez André Gundera Franka⁹. Pracę Furtado uzględniałem jako opis, bez wnikania w jego metodologię. Prace Franka z kolei znałem pośrednio i powierzchownie¹⁰. Znacznie później dostrzegłem jednak zbieżność problematyki mej analizy z ich informacją źródłową¹¹, podobną do zależności, która występuje też między pracami Cardoso i Faletto oraz Furtado i Franka. Zdaniem tych ostatnich pewien mechanizm i poziom rozwoju określane są mianem niedorozwoju, ponieważ mechanizm ten uniemożliwia przekroczenie charakterystycznej dla kapitalizmu granicy jakościowej i związanego z nią poziomu. Także Cardoso i Faletto piszą, że „[...] w sytuacjach niedorozwoju istnieje pewien typ zależności na planie polityczno-społecznym i że zależność ta miała swój historyczny początek w ekspansji gospodarczej pierwszych państw kapitalistycznych. Zależność w sytuacji niedorozwoju prowadzi do rodzaju dominacji, objawiającej się poprzez pewien zespół cech w sposobie działania i orientacji grup, które w systemie gospodarczym pełnią rolę producentów i konsumentów. Sytuacja ta pozwala założyć, że w skrajnych przypadkach decyzje, od których zależy produkcja i konsumpcja w danej gospodarce, podejmowane są zgodnie z dynamiką i interesem gospodarczym krajów rozwiniętych. Gospodarki usytuowane w enklawach kolonialnych to typowy przykład tej skrajnej sytuacji”¹².

Jednocześnie autorzy ci zwracają uwagę, że nie chodzi tu o podział na „gospodarki zależne” i „gospodarki niezależne”, ani na „centrum”

⁷ F.H. Cardoso, E. Faletto, *Dependencia y desarrollo en América Latina. Ensayo de interpretación sociológica*, Lima 1967; w przekładzie na j. pol.: *Zależność a rozwój w Ameryce Łacińskiej. Próba interpretacji socjologicznej*, tłum. H. Siewierski (poszerzone o F.H. Cardoso, *Nowe drogi*, tłum. Z. Jakubowska; J. Mazurek, *Postłowie*), Muzeum Historii Ruchu Ludowego, Warszawa 2008. Fernando Henrique Cardoso, ekonomista, został potem prezydentem Brazylii (1995–2003).

⁸ C. Furtado, *Desenvolvimento e subdesenvolvimento*, Rio de Janeiro 1961.

⁹ A.G. Frank, *The Development of Underdevelopment*, „Monthly Review Press” 1966, t. 18, nr 4; A.G. Frank, B.K. Gills (red.), *The World System. Five Hundred Years or Five Thousand?*, London, New York 1993.

¹⁰ Wiadomości o treści owych wczesnych tekstów zawdzięczałem Zbigniewowi M. Kowalewskiemu i Henrykowi Szlajferowi, częstym uczestnikom naszych seminariów w IH PAN.

¹¹ R. Stemplowski (red.), *Ameryka Łacińska: Dyskusja o rozwoju*, Warszawa 1987, s. 413, autorzy tekstów: Samir Amin, Fernando Henrique Cardoso, Evelina Dagnino, Enzo Faletto, André Gunder Frank, Pablo González Casanova, Celso Furtado, Octavio Ianni, Borys I. Kowal, Leonid L. Kłoczowski, Gerard Pierre-Charles, Theotonio Dos Santos, S.I. Siemionow, Rodolfo Stavenhagen, Ryszard Stemplowski, Walentin J. Szejnis, Anatolij F. Szulgowski, Tilman Tönnies Evers, Peter von Wogau.

¹² F.H. Cardoso, E. Faletto, *Zależność a rozwój*, *op. cit.*, s. 16.

i „peryferie”, przy pomocy kategorii w ich mniemaniu wyłącznie ekonomicznych, albowiem przy rozpatrywaniu sytuacji zależności w analizie rozwoju Ameryki Łacińskiej chodzić będzie o uwydatnienie faktu, że rodzaj integracji gospodarek narodowych z rynkiem międzynarodowym zakłada określone i odmienne formy wzajemnych relacji grup społecznych każdego kraju, zarówno między sobą, jak i z grupami zagranicznymi. Jeżeli więc przyjmie się, że same fluktuacje rynku nie wystarczają do wyjaśnienia zmiany ani do zapewnienia jej ciągłości czy kierunku, to decydującego znaczenia w analizie procesu rozwoju nabiera działanie sił, grup i instytucji społecznych¹³.

Jeśli nie liczyć kluczowej kategorii „niedorozwój”, powyższe rozumowanie opiera się na powszechnie znanych zasadach funkcjonowania państwa i kategoria „zależność” narzucała się powszechnie – także i mnie – jako składnik języka prawie potocznego. Bardziej skomplikowana jest kategoria „dominacja”, ale określenie przyjęte przez wymienionych autorów także nie odbiegało zasadniczo od tego, co wiadome było z podstaw socjologii, psychologii społecznej i z ówczesnie znanych wyników badań w zakresie stosunków międzynarodowych. Nie sprawdzałem, w jakiej mierze autorzy ci akceptowali tezy Gramsciego o dominacji czy hegemonii. Pionierstwo Cardoso i Faletto polegało więc głównie na tym, że podjęli próbę zastosowania tych czterech kategorii łącznie (rozwój, niedorozwój, zależność, dominacja) do ekonomiczno-socjologicznej analizy współczesnej Ameryki Łacińskiej, w nawiązaniu do procesów, które miały wyrażnie XIX-wieczną metrykę, lecz zostały przez nich rozpoznane w zasadzie na podstawie materiałów drukowanych, głównie publicystycznych, odnoszących się do okresu po II wojnie światowej i oddających jeszcze słabsze niż obecnie zaawansowanie w Ameryce Łacińskiej badań nad historią najnowszą. Ich hipotezy weszły jednak do latynoamerykanistycznej klasyki w dyskursie ekonomiczno-socjologicznym i chociaż straciły na znaczeniu, nadal ułatwiają historykowi interpretowanie źródeł odnoszących się do okresu wcześniejszego, jeśli tylko pamięta on o pułapkach prezentyzmu, których istnieniem socjolog czy ekonomista znacznie rzadziej zaprzatają swą uwagę.

Terminologia — a ściślej: kategoryzacja — stanowi w badaniach nad Ameryką Łacińską i generalnie regionami peryferyjnymi problem sam w sobie. Dominację próbowałem definiować przy pomocy bardziej rozpowszechnionego, językowo bardziej elastycznego, aczkolwiek i wieloznacznego terminu „imperializm”. Wszystkie trzy mocarstwa rywalizujące na terenie latynomerykańskim określam mianem

¹³ *Ibid.*, s. 39–40.

państw imperialistycznych oraz synonimami, takimi jak „wielkie mocarstwo”, „mocarstwo dominujące” oraz „wysoko uprzemysłowiona metropolia ówczesnego świata”. Nie istniało wówczas wielkie mocarstwo bez imperialistycznej ideologii jako składnika polityki jego rządu. Mamy tu do czynienia z różnymi odmianami imperializmu¹⁴. Imperialistyczne oddziaływanie na Argentynę polegało wówczas na wywieraniu wpływu na prowadzenie jej polityki zagranicznej poprzez stosowanie przez wielkie mocarstwa nacisku dyplomatycznego, gospodarczego, propagandowego i wojskowego, a pośrednio nawet poprzez wzorce ról społecznych, style życia społecznego, ideologię. Stosowane środki zależały przy tym od podstawowych celów światowej strategii danego mocarstwa oraz od rywalizacji między mocarstwami najsilniej na Argentynę oddziaływającymi.

Dynamika wzrostu ekonomicznego Argentyny, jak wynika z opublikowanego w 1973 roku zbioru artykułów Carlosa Díaz-Alejandra, pokazywała dla XX wieku tendencję spadkową od 1913 roku, ale i w jego pracach Wielki Kryzys jawi się jako impuls doniosły i szkodliwy¹⁵. Do sposobu myślenia Díaz-Alejandra nawiązałem potem we wstępie do zbioru studiów porównawczych Europa – Ameryka Łacińska, zwracając uwagę na peryferyzację Latynoameryki w okresie 1700–2008, lecz bez wyróżniania problematyki argentyńskiej¹⁶. Opracowania zawarte w ogłoszonym w 2011 roku tomie studiów pod redakcją Gerarda della Paolery i Alana M. Taylora, nawiązującym swą doniosłością do prac Díaz-Alejandra, plasują badany przeze mnie

¹⁴ W języku polskim dostępna jest książka aktualizująca stan wiedzy na podstawie „materiału ze specjalistycznej (głównie anglojęzycznej) literatury na temat historii imperiów oraz badań imperializmu”: A. Colás, *Imperium*, tłum. J. Dobrowolski, Warszawa 2007; cyt. ze s. 7. Autor ten rozróżnia „asymetrie” wytworzone przez „imperializm” („polityczne sterowanie rynkiem”) i „kapitalizm” („autonomiczna tendencja rynku do nierównomiernej akumulacji”), por. *ibid.*, s. 231.

¹⁵ C.F. Díaz-Alejandra, *Ensayos sobre la historia económica argentina*, Buenos Aires 1973, *passim*. (Ten kierunek interpretacji zasygnalizował autor już w swych opracowaniach wcześniejszych, które wykorzystałem w wyd. I). Podczas Światowego Kongresu Historii Gospodarczej w Bernie (1986 r.) rozmawiałem z promotorem wymienionego autora (już nieżyjącego), Charlesem Kindlebergerem (co poprzedziła moja korespondencja z Díaz-Alejandrem), o celowości łączenia analizy ekonomicznej z podejściem historyczno-socjologicznym; sugerowałem uwzględnienie procesów narodotwórczych, do czego obaj odnieśli się sceptycznie ze względu na niedostatek wskaźników ilościowych (odnośnie do tych procesów) do badań porównawczych, wskazywali jednak na znaczenie „psychologii grupowej” (*group psychology*) dla przyszłych badań z zakresu historii gospodarczej.

¹⁶ Przeciętny dochód *per capita* w Ameryce Łacińskiej ok. 1700 r. wynosił 99,9% takiego dochodu w USA i 52,8% takiego dochodu w krajach Europy Zachodniej, a w 2008 r. odpowiednio – 14,3% i 17,5%, por. R. Stemplowski, *Introduction*, [w:] *idem* (red.), *Europe and Latin America—Looking at each Other?*, Warszawa 2008, s. 7–47, szczególnie s. 16 (dane tu przytoczone).

okres na tle danych liczbowych, odnoszących się do okresu liczonego od początku XIX do końca XX wieku¹⁷.

Na wybór cezur badawczych wpłynął fakt, że imperializm niemiecki był w latach trzydziestych XX wieku, obok światowego kryzysu gospodarczego początku owych lat, czynnikiem dynamizującym stosunki międzynarodowe. Nienasycony imperializm nazistowskich Niemiec był terytorialnie, nacjonalistycznie i rasistowsko ekspansywny, oddziaływał m.in. na niemieckojęzycznych imigrantów (i ich potomków) w Ameryce Łacińskiej i na różne mniejszości w Niemczech. W historycznej świadomości wielu Europejczyków wiązał się on też z imperializmem pruskim, a to właśnie imigranci z Europy podbijanej przez Niemców w dużej mierze współtworzyli Argentynę.

Imperializm Stanów Zjednoczonych Ameryki przejawiał się głównie w rozpowszechnionym tam przeświadczeniu o istnieniu wyjątkowej i — w subiektywnym założeniu — dalekiej od wszelkiego imperializmu (szczególnie kolonizacyjnego), demokratyzacyjnej misji Ameryki w świecie. Ten nacjonalizm specjalnego rodzaju, swoiście pojmowany mandat moralny demokratyzmu na uniwersalną skalę — dziejowe przeznaczenie, *Manifest Destiny*, *American Dream...* — miał w różnych okresach poza tu badanym wymagać aktywnej, a nawet zbrojnej interwencji w Ameryce Centralnej, regionie karaibsko-andyjskim i karaibskim¹⁸, przez cały zaś czas rządy USA forsowały za granicą interesy gospodarcze swoich obywateli-przedsiębiorców, zarówno kupców, jak i inwestorów. Izolacjonizm odnosił się przede wszystkim do Europy. Chociaż w 1890 roku liczebność sił zbrojnych USA stawiała je na 14. miejscu w świecie, za Bułgarią, *marines* operowali poza granicami Stanów Zjednoczonych, a z drugiej wojny światowej państwo to wychodziło jako najpotężniejsze mocarstwo światowe, nuklearny monopolista. I coraz wyraźniej — jako źródło innowacji, czego zwykle nie brano pod uwagę, budując definicje imperializmu.

Termin *empire* należał do języka urzędowego w imperium brytyjskim: Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii

¹⁷ G. della Paolera, A.M. Taylor (red.), *A New Economic History of Argentina*, Cambridge 2003. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o przyczyny pogorszenia się gospodarczego położenia Argentyny, z naciskiem na analizę ilościową – zob. szczególnie wykres ze wstępu do tomu Paolery i Taylora na s. 4 oraz jego objaśnienia (dochód per capita w Argentynie ok. 1800 r. wynosił 102% takiego dochodu w USA, a w 1913 r., po przejściowym, relatywnym spadku w poł. XIX w., nadal ok. 100%, lecz już w 1992 r. – tylko 35%).

¹⁸ Stosuję podział regionalny według koncepcji Tadeusza Łepkowskiego, przyjętej w pracy T. Łepkowski (red.), *Dzieje Ameryki Łacińskiej od schyłku epoki kolonialnej do czasów współczesnych*, t. 3: R. Stemplowski (red.), *Dzieje Ameryki Łacińskiej 1930–1975/1980*, Warszawa 1983; autorzy tekstów o tych regionach: J.M. Kula, T. Łepkowski, R. Mroziejewicz.

oraz na terytoriach *de facto* i *de iure* z imperium związanych. Imperializm brytyjski — przejawiający się w kolonializmie na terytoriach w Afryce i Azji, w dużo mniejszym stopniu w regionach karaibskim, karaibsko-andyjskim i tylko z niewielkim przyczółkiem w Ameryce Centralnej — w stosunku do państw Ameryki Południowej funkcjonował tak, że Argentynę nie bez racji określano od lat czterdziestych XX wieku mianem „szóstego dominium”, częścią „nieformalnego imperium”, w czasach „imperializmu wolnego handlu”¹⁹, kiedy oprócz kolonii i terytoriów zależnych istniało także przez większą część omawianego okresu pięć dominiów brytyjskich — Afryka Południowa, Australia, Irlandia, Kanada, Nowa Zelandia — związanych lojalnością wobec brytyjskiej korony. „Szóste dominium” w tym „nieformalnym imperium” opierało się na gospodarczej komplementarności argentyńsko-brytyjskiej, korzystnej dla decydujących sił społecznych w obydwu krajach w wyniku funkcjonowania społecznie kompromisowej struktury splotu zależności i dominacji. Charakterystyczne było to, że w Argentynie trafnie postrzegano nacjonalizm angielski (nie „brytyjski”) i o Brytyjczykach mówiono zazwyczaj *los ingleses*, Anglicy. Podobnie było i w wielu innych krajach, także w Polsce, choć wtedy jeszcze niewielu dostrzegało chylenie się brytyjskiego imperium ku upadkowi. Dzisiaj zaś nie brakuje Anglików dążących do zinstytucjonalizowania swej wspólnoty w obrębie państwa, na podobieństwo dewolucji w Szkocji i Walii. Nawet instytucje podobne do niedawno wprowadzonych północnoirlandzkich miałyby oznaczać postęp. Federalizacyjne — choć bez tego słowa — dążenia Anglików nie są wynikiem wzrostu znaczenia Anglii, lecz jego relatywnego spadku w Zjednoczonym Królestwie i stanowią przejaw finalnego etapu brytyjskiej deimperializacji.

O imperializmie w XX wieku, rozmaite nadając mu znaczenia, mówiło wielu, nie tylko nacjonałiści zorganizowani w ruchach antykolonialnych czy aktywiści partii komunistycznych. Pius XI przestrzegał w 1931 roku w encyklice *Quadragesimo anno* przed „imperializmem gospodarczym” oraz „imperializmem pieniądza”, odnosząc to tyleż do bezpośrednich stosunków społecznych, co i międzypaństwowych. Podtrzymał to potem Paweł VI, przypominając w 1967 roku w encyklice *Populorum progressio* o „międzynarodowym imperializmie pieniądza”. Jeśli termin „imperializm” pojawia się teraz rzadziej, np. w Polsce, to może dlatego, że zmiana ustrojowa prowadzi u nas

¹⁹ Terminy występujące w artykule: J. Gallagher, R. Robinson, *The Imperialism of Free Trade*, „*Economic History Review*” 1953, t. 6, nr 1, podają za: M. Brown (red.), *Informal Empire in Latin America. Culture, Commerce and Capital*, Oxford 2008. Dostępne też na portalu www.mtholyoke.edu/acad/intrel/ipe/gallagher.htm.

do podwyższenia społecznej identyfikacji ze światosystemowym centrum wysoko rozwiniętego kapitalizmu, w którym funkcjonują też wielkie mocarstwa z imperialistyczną historią, nie całkiem przez liberalizm demokracji przewyżżoną, a przy tym pamiętamy, jak „imperializm” był podczas zimnej wojny w bloku sowieckim propagandowo nadużywany. Teraz występuje też w tekstach agencji wykorzystujących rozwój krajów BRICS do głoszenia haseł w rodzaju: *multiculturalismo*, *etapa superior del antiimperialismo*²⁰. Nadużywany bywał też termin „klasa społeczna”²¹. Ale czy fałszujące rzępolenie skrzypka uzasadnia usuwanie skrzypiec z orkiestry symfonicznej? Termin „imperializm” był i jest stosowany w badaniach historycznych, podobnie jak „nieformalne imperium”. „Imperializm” upraszcza, lecz zarazem ułatwia konstruowanie opisu panującej ideologii i prowadzonej polityki wielkiego mocarstwa²². Spory wokół znaczenia tego terminu trwają. Termin „imperializm” nie wyjaśnia całej polityki i całokształtu stosunków międzypaństwowych. Odnosi się nieraz tylko do nacjonalistycznej ideologii, intencji i rodzaju prowadzonej polityki rządu wielkiego mocarstwa; zawsze jest zakorzeniony w kulturze politycznej państwa z ekspansywnymi rządami, wyraża ideologię i podkreśla potęgę, dynamikę, ekspansywność prowadzonej polityki wielkiego mocarstwa ograniczającego „nieformalnie” suwerenność państwa słabszego, zależnego; charakteryzuje niesymetryczność stosunków. Imperializm nie musiał więc przejawiać się tylko w kolonializmie. W omawianym okresie imperializm przejawiał się coraz słabiej jako terytorialne

²⁰ Por.np.www.telam.com.ar/notas/201405/64959-federico-vazquez-multilateralismo-etapa-superior-del-antiimperialismo.html (dostęp: 31 lipca 2014 r.). Grupę BRICS współtworzy Federacja Rosyjska, stosująca politykę zbrojnej ekspansji i anektowania obcych terytoriów. Rosja to jeden z nienasyconych imperializmów XVIII–XXI w.; zob. D. Donno, N. Rudra, *To Fear or not to Fear. BRICs and the Developing World*, „International Studies Review” 2014, nr 3, s. 447–452; R. Sil, *Which of the BRICs Will Wield the Most Influence in Twenty-Five Years? Russia Reconsidered*, *ibid.*, s. 456–460.

²¹ Prof. Henryk Domański, socjolog z IFiS PAN, w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” z 23 czerwca 2014 r. pt. *Klasy polskie i sprawiedliwe nierówności. Kto skorzystał na transformacji?*: „[Pytanie:] Pojęcie klasy nieodparcie kojarzy się z Karolem Marksem. Czy dzisiaj jest również użyteczne w opisywaniu rzeczywistości? [Odpowiedź:] Jest to nieodłączny element systemów rynkowych. Klasa społeczna to kategoria ludzi podobnych do siebie pod różnymi względami, przy czym podstawowym wyznacznikiem jest stosunek do własności i tzw. pozycja rynkowa, czyli np. stopień zagrożenia bezrobociem i pozycja przetargowa wobec pracodawców”.

²² Termin „imperializm” można odnieść nie tylko do wielkiego mocarstwa, lecz także do polskiej polityki narodowościowej, jak przekonuje w 1927 r. młody Adolf Bocheński w esej: *Imperializm nacjonalistyczny a imperializm państwowy*, „Myśl mocarstwowa” 1937, nr 1, przypomnianym w 2014 r. przez krakowski Ośrodek Myśli Politycznej: <http://omp.org.pl/arttykul.php?artykul=346>. Zob. też: K.M. Ujazdowski, *Imperializm państwowy Adolfa Bocheńskiego*, www.omp.org.pl/blog/?p=1296 (dostęp: 10 sierpnia 2014 r.).

egzekwowanie narzuconego władztwa (prawnie usankcjonowany przymus) czy zajmowanie strategicznych punktów komunikacyjnych. Na pierwszy plan wybijał się proces transgranicznej akumulacji kapitału. Na tym polegała coraz wyraźniejsza od początku XX wieku różnica między imperializmem brytyjskim a amerykańskim (USA), bardzo wyraźnie narastająca od czasu zakończenia pierwszej wojny światowej. Dyskretny urok „imperializmu” polegał zaś na tym, że termin ten funkcjonował też jako wyraz solidarności ze społeczeństwami zależnymi. Analizę wzbogacającą w literaturze inne terminy: „zależność” i „dominacja”, „centrum”, „peryferie” i „półperyferie” rozmaicie definiowane i analitycznie ważniejsze od „imperializmu”. Nie bez powodu „zależność” i „wyzwanie” występują w tytule i mojej dysertacji, i jej formy drukowanej. Podobnie jak imperializm, zależność była zjawiskiem odbieranym w Ameryce Łacińskiej negatywnie, ale jednak niepozbawionym pewnych uroków, choć społecznie jednostronnych i krótkotrwałych. Analiza wymaga więc zwykle posługiwania się jeszcze szerszym zestawem kategorii i potrzebny jest również odpowiadający temu materiał źródłowy, w miarę możliwości także archiwalny, ponieważ żadne rozważania teoretyczne, tym bardziej zonglowanie terminami, nie zastępują weryfikacji istnienia konkretnego splotu zależności–dominacja czy imperializmu. Nietrudno zresztą zauważyć, że termin „zależność” odnoszony jest od pewnego czasu nawet do stosunków USA z arabskimi eksporterami ropy naftowej, a „zależne” są Stany Zjednoczone Ameryki²³, w tej książce traktowane jako państwo z imperialistyczną ideologią i ekspansjonizmem.

O żywotności „imperializmu” w debacie naukowej świadczy też fakt, że z kategorią „imperializm” próbują od czasu do czasu uporać się historycy z krajów imperialnych. W 2008 roku ukazał się pod redakcją Matthew Browna tom studiów, których autorzy podejmują problematykę imperium brytyjskiego, czyli „Britain’s relations with Latin America in the «long» nineteenth century” i w wieku XX²⁴. Studia

²³ S. Herbstreuth, *Constructing Dependency: The United States and the Problem of Foreign Oil*, „Millennium: Journal of International Studies” 2014, nr 1, s. 24–42.

²⁴ M. Brown (red.), *Informal Empire...*, *op. cit.*, s. 231. Zawiera opracowania: M. Brown, *Introduction*, s. 1–22; A. Knight, *Rethinking British Informal Empire in Latin America (Especially Argentina)*, s. 23–48; D. Rock, *The British in Argentina: From Informal Empire to Postcolonialism*, s. 49–77; K. Racine, *Commercial Christianity: The British and Foreign Bible Society’s Interest in Spanish America, 1805–1830*, s. 78–98; C.M. Lewis, *Britain, the Argentine and Informal Empire: Rethinking the Role of Railway Companies*, s. 99–123; Ch. Jones, *Finance, Ambition and Romanticism in the River Plate, 1880–1892*, s. 124–148; F. Penalzoza, „*Appropriating the Unattainable*”: *The British Travel Experience in Patagonia*, s. 149–172; M. Deas, *Weapons of the Weak? Colombia and Foreign Powers in the Nineteenth Century*, s. 173–186; J.L. French, *Literature Can Be Our Teacher: Reading Informal Empire in El inglés de los güesos*, s. 187–207; L. Guenther, *The Artful*

w powoływanym zbiorze potwierdzają fakt, że termin „nieformalne imperium” oznaczał prowadzenie przez rządy brytyjskie wobec państw Ameryki Łacińskiej imperialnej polityki gospodarczej w zakresie dopuszczalnym wobec niepodległych państw, zatem bez formalnego naruszania ich suwerenności (stąd owa imperialna „nieformalność”). Wobec coraz aktywniejszych Stanów Zjednoczonych stosowano w Londynie metodę obserwowania ich latynoamerykańskiej polityki, chroniąc zarówno swe podstawowe interesy gospodarcze na całym terytorium objętym handlem oraz inwestycjami, jak i swoje władztwo nad koloniami. Autorzy nie zajmują się oddziaływaniami wszystkich wielkich mocarstw tamtych czasów. Wprawdzie podkreślają znaczenie podejścia, które można by nazwać kulturoznawczym, dlatego też oddziaływanie pominiętych Niemiec, Francji i Włoch nie byłyby przy takim podejściu pozbawione znaczenia, skupiają się jednak na brytyjskich oddziaływaniach na elity w państwach latynoamerykańskich. Moje tezy nie są sprzeczne z ustaleniami autorów tych studiów, ale o tym w pewnym stopniu decyduje fakt, że moja książka odnosi się tylko do ostatniej z omawianych przez nich faz „nieformalnego imperium” i nawet trochę poza nią wykracza, podczas gdy „nieformalne imperium” bada się zwykle jako okres stu pięćdziesięcioletni, trwający do końca drugiej wojny światowej, i tak też jest ono datowane w wymienionym tomie studiów. Zawarte w omawianym zbiorze teksty Knighta, Rocka i Thompsona umożliwiają czytelnikowi poszerzenie obrazu Argentyny zarysowanego przeze mnie w rozdziale pierwszym, obejmującym okres do końca lat dwudziestych XX wieku. Nasuwają też myśl, że kategorię imperium nieformalnego można w pewnym stopniu odnieść także do Stanów Zjednoczonych.

Czytelnik może zapytać, dlaczego nie konceptualizowałem swej analizy przy pomocy kategorii „centrum” i „peryferie”, choć pojawia się w mej książce termin „system światowy”. Wyjaśniam więc, że ja je wtedy stosowałem jako określenia odnoszące się do opisu okolic czy przedmieść miasta. To był wtedy typowy uzus językowy. W odniesieniu do terytorium kraju mówiło się — nie tylko w Polsce zresztą — o pograniczach, kresach. Argentynski ekonomista Raúl Prebisch zastosował terminy „centrum” i „peryferie” w odniesieniu do terytorium kraju — Argentyny — pisząc to w 1921 roku. Podejście jego jest zrozumiałe, jeśli się pamięta o wspomnianym uzusie i ponadto wie,

Seductions of Informal Empire, s. 208–228; A. Thompson, *Afterword: Informal Empire: Past, Present and Future*, s. 229–241. Zob. też: N. Nowakowski, M.F. Gawrycki, *(Nie)formalne imperium. Wielka Brytania i Ameryka Łacińska w długim wieku XIX*, Warszawa 2014. Teksty Knighta, Rocka i Thompsona stanowią wydatne poszerzenie mojego obrazu Argentyny przed 1930 r. (zob. rozdz. I poniżej, obejmujący okres do końca lat 20.).

jakie znaczenie miało Buenos Aires dla Argentyny. W okresie późniejszym Prebisch zaczął te terminy odnosić do stosunków międzynarodowych²⁵. Do upowszechnienia terminów „centrum”, „peryferie” i „półperyferie” najbardziej przyczynił się jednak Immanuel Wallerstein, publikując od 1974 roku teksty o *world-economy*, analizowanej w kategoriach *world-systems*, przy zastosowaniu tych właśnie trzech terminów. Nie stosował on ich jednak jako nazwy regionów świata czy grupy państw, lecz do systemowej analizy stosunków w procesie produkcji towarów (i świadczenia usług), ich dystrybucji oraz do procesu akumulacji kapitału w skali świata gospodarki; używał zespołu tych terminów jako kryterium relacyjnego²⁶. To nie jest kryterium klasyfikujące państwa dychotomicznie. Występuje tu jednak wysoka korelacja między stanem zależności a peryferyjnością w każdym rozumieniu tego terminu.

Pisząc doktorat, publikacji Wallersteina nie znałem. Potem stał się dla mnie jednym z autorów inspirujących, ale już wtedy pracowałem nad swoją własną koncepcją światosystemu. Gdybym miał ją teraz zastosować — koncepcję nadal jeszcze roboczą — do opisu ówczesnego położenia Argentyny, określiłbym światosystem jako [...] formujący się w okresie od ostatnich dziesięcioleci XIX w. [...] całokształt stosunków społecznych człowieka-wśród-ludzi-w-przyrodzie, system conceptualizowany i rozpoznawany stopniowo poprzez wykrywanie właściwości tego całokształtu i do pewnego stopnia określane też przez jednoczesne nadawanie mu pewnych właściwości i — co istotne — system analizowany przede wszystkim na poziomie przewyższającym poziom państwa, a zatem wykraczający też poza stosunki pomiędzy państwami. Chodzi bowiem o światosystem stosunków społecznych, ale uwzględniamy je w takim zakresie i stopniu, na jakie pozwala nam obecna metodologia. [...] W obecnym stanie badań potrafię wstępnie wskazać na niektóre właściwości światosystemu, które jednocześnie

²⁵ E.J. Dosman, *The Life and Times of Raúl Prebisch 1901–1986*, Montreal 2008. Autor zwraca uwagę na artykuł Prebischa: *Anotaciones sobre nuestro medio circulante. A propósito del último libro del Dr. Norberto Piñero*, „Revista de Ciencias Económicas”, Buenos Aires, nr 3-4, październik 1921 (dalsze części artykułu w nr. 6–7 i 9–10, ogłoszonych w okresie do maja 1922 r.). Najpełniejszą bibliografię publikacji Prebischa ogłosiła w Internecie CEPAL: R. Prebisch, *Escritos 1919–1986*, Comisión Económica para América Latina y el Caribe, Santiago [de Chile], marzec 2006.

²⁶ I. Wallerstein, *The Modern World-System*, 3 tomy wszystkie wydane przez University of California Press 2011. Podtytuły tomów: t. 1: *Capitalist Agriculture and the Origins of the European World-Economy in the Sixteenth Century, With a New Prologue*; t. 2: *Mercantilism and the Consolidation of the European World-Economy, 1600–1750, With a New Prologue*; t. 3: *The Second Era of Great Expansion of the Capitalist World-Economy, 1730s–1840s, With a New Prologue*; t. IV: *Centrist Liberalism Triumphant, 1789–1914*. W języku polskim zob.: *idem, Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, przeł. K. Gawlicz, M. Starnawski, przedm. M. Starnawski, P. Wielgosz, Warszawa 2007.